

Głos Nauczycielski

CENTRALNY ORGAN ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

Nr 24

WARSZAWA, NIEDZIELA, 27 LISTOPADA

CENA 20 ZŁ

III PLENUM KC PZPR

WYMOWA FAKTU

Znaczenie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w życiu narodu i jej przewodnia rola w budownictwie socjalizmu w naszym kraju nakazuje wszelkie ważniejsze zjawiska jej życia wewnętrznego traktować jako wydarzenia historyczne o znaczeniu ogólnonarodowym.

Prawdziwość tej tezy nie może ulegać żadnej wątpliwości dla każdego, kto w najmniejszym choćby stopniu orientuje się w bieżących zagadnieniach politycznych, istnieją jednak specjalne powody, by właśnie III Plenum KC PZPR otrzymało miano historycznego.

Odbyło się ono pod znakiem rosnącej wciąż potęgi sił pokojowych na całym świecie, skupionych wokół Związku Radzieckiego, rozpoczęło od stwierdzenia wielkiego triumfu polskiej klasy robotniczej, jakim było przedterminowe zakończenie Planu Trzyletniego, a wynikiem jego staje się pełna mobilizacja przewodzącej narodowi Partii do nowych wielkich zadań, czekających ją w okresie realizacji gigantycznego planu sześciolatniego.

Taka jest wymowa krótkich, bo tylko trzydniowych obrad III Plenum KC PZPR, w skutkach swych jednak w długie sięgających lata.

„Sprawy, które Biuro Polityczne pragnie dziś poddać pod rozprawę III Plenum KC, dotyczą wzrostu Partii i podniesienia jej roli w budowaniu podstaw społeczeństwa socjalistycznego w naszym kraju” — oświadczył Przewodniczący Komitetu Centralnego PZPR, Prezydent Rzeczypospolitej — Bolesław Bierut.

Czyż rola PZPR nie była dotychczas dostatecznie wielka, że Prezydent mówił o jej podniesieniu? Czyż nie kierownictwu PZPR zawdzięcza Polska Ludowa swoje ogromne sukcesy gospodarcze, polityczne i kulturalne?

Niewątpliwa, pozytywna odpowiedź na drugie z postawionych tu pytań nie daje automatycznie pełnej odpowiedzi na pierwsze. Każdy uświadomiony obywatel naszego kraju wie dobrze, że ustrój demokracji ludowej jest na obecnym etapie tym właśnie, który gwarantuje dalszy rozwój naszego narodu, wie, że w ustroju tym przewodnikiem narodu jest klasa robotnicza, że awangarda tej klasy jest jej partia. Wie także, że właśnie Partia PZPR wzięła na siebie ciężar walki o nowe oblicze kraju, nie tylko w sensie ogólnego państwowego planowania i kierownictwa, ale również w sensie codziennego, na najniższym szczeblu życia społecznego prowadzenia boju o realizację tych planów.

Bez tej wielkiej, przez klasę robotniczą pod dowództwem PZPR prowadzonej walki niemożliwa byłaby odbudowa kraju, niemożliwe zagospodarowanie terenów zachodnich, niemożliwy byłby wreszcie bujny rozwój przemysłu, który zasadniczo i we właściwym kierunku zmienił klasową strukturę społeczeństwa.

Są to prawdy niewątpliwe.

„Wyniki, jakie przyniosło wykonanie Planu Trzyletniego — mówił Prezydent Bierut — zostały umożliwione jedynie dzięki systematycznej walce z wrogiem klasowym, dzięki systematycznemu ograniczeniu i wypieraniu

Henryk Jabłoński

elementów kapitalistycznych i dzięki systematycznemu wzrostowi udziału sektora socjalistycznego w naszej gospodarce”.

Zadania te wypełnić mogła klasa robotnicza Polski dlatego i tylko dlatego, że działała zjednoczona i, co jeszcze ważniejsze, że zjednoczenie to dokonało się na bazie jedynej słusznej teorii, jaką prowadzić mogła do zwycięstwa — marksizmu-leninizmu.

Takie właśnie jednoczenie umożliwiło sierpniowe Plenum KC PZPR z ubiegłego roku, na którym zdemaskowano i rozbito pravicowo - nacjonalistyczne odchylenie w tej partii. Rozbicie zaś tego odchylenia w PZPR przyspieszyło proces dojrzewania zdrowych elementów w PPS, zadalo decydujący cios prawicy, przyspieszyło proces oczyszczenia PPS ze zgniłych, oportunistycznych czynników, umożliwiło prawdziwe, ideologiczne zjednoczenie ruchu robotniczego.

Ale powstała w grudniu ubiegłego roku PZPR, bazując swą ideologię i swą praktykę na słusznych podstawach teoretycznych, nie uniknęła przez to wszystkich grozących jej niebezpieczeństw.

„Na drodze swego wzrostu Partia, która ma za sobą tak wiele osiągnięć, napotyka również na szereg trudności i niebezpieczeństw, które musi widzieć, aby je skutecznie przełamywać i usuwać” — powiedział na III Plenum Przewodniczący KC PZPR.

Nie widzieć tych trudności, lekceważąc je — to pozwolić im wzrastać swobodnie, tworzyć nowe niebezpie-

czeństwa dla naszego narodu i państwa. Partia bowiem

„wypełnia swe zadania w warunkach zaostrzającej się walki dwóch przeciwstawnych sobie frontów klasowych. Walka ta przenika dziś ze szczególną siłą zarówno stosunki międzynarodowe, jak i całe nasze życie wewnętrzne. Wymaga ona od całej Partii, od każdego jej ognia i od każdego członka szczególnej przenikliwości i czujności”.

Potworna w swej perfidii zdrada Tito i jego klki, proces imperialistycznego agenta Rajka na Węgrzech, wykrycie i na naszym terenie macek zbrodniczej działalności wroga — musiały spotęgować naszą przenikliwość, musiały zagadnienie wzmocnienia klasowej czujności uczynić jednym z najważniejszych zagadnień Partii, która odpowiedzialna jest za losy nie tylko naszego, ale i przyszłych pokoleń polskich.

Nic więc dziwnego, że temu problemowi głównie poświęcone były obrady III Plenum. Wykazały one bez reszty, jak przez kanał oportunistów i nacjonalizmu przesiąkał do poszczególnych ogniw awangardy robotniczej jad zgnilizny mieszczańskiego liberalizmu i tolerancji wobec wroga, jak wróg z tego liberalizmu korzystał, jak imperializm amerykański, marzący o zdławieniu naszej narodowej suwerenności, wcisnął swoje macki w aparat państwowy polski — aż do ministerialnych stanowisk włącznie.

Ze zgrozą słuchali członkowie KC PZPR, a wraz z nimi wszyscy uczciwi patrioci o zbrodniach Lechowicza, Jaroszewicza, Dubiela, Kochanowicza, o

ich i ich pomocników zdradzie własnego narodu, o ich występowaniu się wrogiem Ojczyzny. Ze zgrozą słuchali cały kraj o nieprawdopodobnej lekomyślności, o zatrąceniu czujności klasowej przez kilku członków Komitetu Centralnego Partii, odpowiedzialnych za jej politykę personalną.

Źródła ich politycznej ślepoty wobec penetracji wroga to nic innego, jak ujawniony już w lecie ubiegłego roku oportunizm i nacjonalizm, nieufność do Wielkiego Związku Radzieckiego, niezrozumienie kierowniczej roli klasy robotniczej i jej partii w walce i życiu całego narodu, innymi słowy — zejście z rewolucyjnych, leninowskich pozycji na manowce burżuazyjnego liberalizmu.

Partia wyciągnęła z doświadczeń przeszłości właściwą naukę. Od czasu grudniowego Kongresu Zjednoczenia wzrosła tak bardzo na sile, tak zespoliła się ideowo, że mogła uczynić nowy potężny krok na drodze dalszej mobilizacji sił, dalszego zwracania swych szeregów, coraz lepiej zaprawionych w boju o socjalizm w naszym kraju, o pokój na całym świecie.

Wielką, decydującą była rola Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w życiu kraju. III Plenum daje gwarancję, że rola ta będzie jeszcze większa, jeszcze bardziej decydująca.

Dla wszystkich uczciwych i szczerych patriotów wyniki III Plenum KC PZPR, to hasło do wzmocnienia wysiłków w służbie naszego ludu, to hasło do coraz pełniejszego zespolenia swych sił z walką klasy robotniczej, przeciw wszelkim zagranicznym i krajowym wrogom.

Nauczyciel polski, który słusznie może się chlubić długą postępową tradycją, w walce tej nie może pozostać na uboczu. Winien on sobie głębiej uświadomić swoją rolę i rolę szkoły w budownictwie nowego społeczeństwa, w życiu, w pełni zrozumieć, że jego miejsce w narodzie jest obok robotnika i pracującego chłopca, jako ich wiernego i oddanego sojusznika.

Rolę nauczyciela rozumie dobrze i klasa robotnicza. Robotnik polski, jak jego starszy i doświadczony brat, robotnik radziecki, wie dobrze, że przyszłość jego dzieci, a więc „przyszłość jego ludu jest w rękach nauczyciela i w jego sercu”.

Tej wielkiej roli nauczyciel polski musi umieć stać się godny, musi umieć włączyć się w bohaterską walkę klasy robotniczej, musi w jej partii widzieć swego nauczyciela i przewodnika, bo „Partia jest rozumem, honorem i sumieniem klasy robotniczej”.

Młodzież polska i dzieci piszą do Marszałka Rokossowskiego

Wiadomość o nominacji Marszałka Rokossowskiego została przyjęta przez polską klasę robotniczą, przez całe społeczeństwo, z wielką radością. Z fabryk, hut, kopalń, z rozmaitych zakładów pracy, z miast i z wsi płyną do Marszałka Polski serdeczne powitania, gorące słowa, świadczące, że społeczeństwo polskie docenia w pełni wagę i znaczenie powołania Marszałka Rokossowskiego na stanowisko Ministra Obrony Narodowej.

Ale najbardziej może wzruszające są słowa pisane przez młodzież i dzieci. Przytoczmy poniżej parę wyjątków z serdecznych, prostych listów dzieci przesłanych do Marszałka Rokossowskiego.

Uczniowie klasy V szkoły podstawowej nr. 2 w Poznaniu piszą:

„Jesteś nam bliski i drogi. Z radością przesyłamy Ci, Ob. Marszałku, nasze serdeczne pozdrowienia i życzymy owocnej pracy dla dobra Polski Ludowej. Dumni jesteśmy, że nasza Ojczyzna powierzyła obronę swych granic synowi klasy robotniczej i wytrwałemu pogromcy faszyzmu”.

Uczniowie 11 letniej Szkoły Ogólnokształcącej z Krakowa tak piszą:

„Wierzymy, że Wojsko Polskie pod Twoim dowództwem twarde stać będzie na straży wolności Polski Ludowej i trwałości Jej granic, na straży międzynarodowego pokoju...”

Młodzież rolniczej spółdzielni produkcyjnej w Borodyni, pow. Hrubieszowskiego tak pozdrawiają Marszałka:

„Zasiłamy Wam, Obywatelu Marszałku Polski, serdeczne i gorące pozdrowienia. Cieszymy się bardzo, że na czele Odrodzonego Wojska Polskiego stanął wielki rewolucjonista, syn robotniczej Warszawy. Jesteśmy głęboko przekonani, że bohater spod Stalingradu, Kurska, zdobycywa Berlina, pogromca Niemiec hitlerowskich — stanie się gwarantem pokoju i nietykalności naszych granic na Odrze i Nysie”.

Uczniowie Liceum Pedagogicznego w Chełmie Lubelskim:

„Kochany Marszałku! Jesteśmy dumni, że armią naszą dowodzić będzie jeden z największych bohaterów Armii Radzieckiej i oswobodzicieli naszego Kraju spod jarzma hitlerowskiego. Składamy Ci hołd, jako wielkiemu wychowankowi genialnego Stalina i przyrzekamy, że pod Twoim dowództwem będziemy walczyć o pokój i socjalizm w Polsce i na całym świecie”.

Młodzież z Zakładów „Ursus” w Gorzowie oświadcza:

„Z ufnością dziś spoglądamy w przyszłość, spokojni o nasze granice, które strzec będzie Wojsko Polskie pod Twoim dowództwem. My zaś tu, w Zakładach „Ursus”, budować będziemy traktory, które przearują ziemię polską pod budowę ustroju socjalistycznego”.

Tej wielkiej roli nauczyciel polski musi umieć stać się godny, musi umieć włączyć się w bohaterską walkę klasy robotniczej, musi w jej partii widzieć swego nauczyciela i przewodnika, bo „Partia jest rozumem, honorem i sumieniem klasy robotniczej”.

Tej wielkiej roli nauczyciel polski musi umieć stać się godny, musi umieć włączyć się w bohaterską walkę klasy robotniczej, musi w jej partii widzieć swego nauczyciela i przewodnika, bo „Partia jest rozumem, honorem i sumieniem klasy robotniczej”.

Tej wielkiej roli nauczyciel polski musi umieć stać się godny, musi umieć włączyć się w bohaterską walkę klasy robotniczej, musi w jej partii widzieć swego nauczyciela i przewodnika, bo „Partia jest rozumem, honorem i sumieniem klasy robotniczej”.

Wnioski z narady oświatowej KC PZPR wzbogacone o uchwały Plenum KC PZPR stanowią podstawowy materiał i wskazują tematy pracy wojewódzkich narad oświatowych.

Tow. Bierut w referacie na Plenum KC PZPR mocno podkreślił wytyczone przez Kongres Zjednoczeniowy Partii zadanie „stworzenia własnej, ludowej inteligencji technicznej”.

Poważną część pracy w wykonaniu tego niezmiernie doniosłego dla dalszego rozwoju naszego kraju zadania, musi być podjęta przez szkolnictwo zawodowe.

Dlatego też, podobnie jak i na naradzie KC, na naradach wojewódzkich sprawy szkolnictwa zawodowego powinny być gruntownie omówione. Jest to tym bardziej ważne, że tak, jak dla szkolnictwa ogólnokształcącego rok szkolny obecny jest rokiem zasadniczego przełomu w pracy, tak dla szkolnictwa zawodowego rokiem przełomu winien być rok szkolny 1950/51. Jeżeli chcemy, aby rok przyszły był rokiem przełomu, to rok obecny musi być okresem wyjątkowej, wszechstronnej, głębokiej analizy stanu obecnego i pracy przygotowawczej.

A jest nad czym podyskutować i porozmawiać!

Sprawy, które powinny się stać tematem rozważań i dyskusji to: ustrój szkolnictwa zawodowego, kierunki rozwoju, programy, poziom nauczania i sprawność szkoły.

Dwustopniowy zasadniczo ustrój szkolny ma swoje zalety, z których nie najmniejszą jest jego duża drożność, ale doświadczenie wskazuje, że o ile absolut I stopnia szkolenia (gimnazjum, liceum I stopnia) jest przygotowany dostatecznie do dalszego kształcenia się, o tyle nie jest on przygotowany dostatecznie do pracy w przemyśle, czy innej gałęzi gospodarki, że pod tym względem o wiele lepiej wypełniają swoją rolę przyfabryczne szkoły przemysłowe. Należy więc pomyśleć o stworzeniu bardziej odpowiadającego potrzebom gospodarki narodowej ustroju szkolnego.

Wiadomość o powierzeniu Marszałkowi Rokossowskiemu straży nad bezpieczeństwem Polski obiegła kraj lotem błyskawicy, dotarła do wszystkich jego zakątków, mocno targnęła umysłem i sercem tak dorosłych jak i młodzieży, wywołała falę entuzjazmu i nakłoniła do spojrzenia prawdziwie historycznej prosto w oczy, aby wydobyc z niej wielkość i znaczenie tego faktu.

To nie jest powrót Konstantego Rokossowskiego do służby Polsce, a jej dalszy ciąg na nowym posterunku. Wszystko, o co walczył dotychczas nie byłoby niczym innym, tylko służbą Polsce, służbą narodowi polskiemu, jego masom pracującym. Całe życie Konstantego Rokossowskiego, jego walka i praca, to przejaw gorącej miłości Ojczyzny, przejaw głębokiego patriotyzmu ludowego i internacjonalizmu, który miłość Ojczyzny wiąże z miłością do ludzi pracy nie tylko swego kraju, lecz klasy pracującej całego świata.

Tak jak Kościuszko dawał wyraz swego głębokiego patriotyzmu, gdy walczył o wyzwolenie Ameryki, jak Jarosław Dąbrowski, gdy stanął w szeregach Komuny Paryskiej i walczył na barykadach stolicy Francji, jak Karol Świerczewski (Walter), gdy bił się o wolność ludu Hiszpanii, jak wielu innych Polaków, których miłość własnej Ojczyzny rzucała w wir walki o „naszą i waszą wolność”, niezależnie od tego pod jaką szerokością geograficzną ta walka się toczyła — tak Konstanty Rokossowski służył swej Ojczyźnie, walcząc o zwycięstwo Rewolucji Październikowej, walcząc o ugruntowanie władzy robotniczej w ZSRR, walcząc o umocnienie potęgi Armii Czerwonej.

W świetle tego faktu staje się jeszcze bardziej wyrazista ta prawda historyczna, że dzięki Rewolucji Październikowej odzyskaliśmy wolność w roku 1918 i wyzwolenie z jarzma hitlerowskiego w roku 1945.

Ze dzięki tej rewolucji mogliśmy zrzucić jarzmo kapitalistycznego wyzysku i wejść na drogę do socjalizmu.

Marszałek Rokossowski jest uosobieniem tej prawdy.

Toteż nie dziwnego, że fakt powrotu Konstantego Rokossowskiego do kraju wywołał powszechny entuzjazm wśród polskiego świata pracy. W depechach gratulacyjnych i uchwałach kolejarzy, górników, hutników, robotników fabrycznych i rolnych jest wyraz dumy z tego, że tak odpowiedzialnie i zaresztem zaszczytnie stanowisko objął syn polskiego proletariatu, wierny uczeń stalinowskiej szkoły rewolucyjnej, pogromca hitleryzmu, wyzwoliciel naszego kraju spod jarzma faszystowskiego. Jest w tych gratulacjach i życzeniach mocne zaufanie, jest głębokie przekonanie, że bogate doświadczenia wyniesione przez marszałka Rokossowskiego z Armii Radzieckiej, że stalinowskiej szkoły dowódców spożytkowane będą na nowym posterunku bezpośredniej służby Polsce ku jej chwale, potędze i wielkości.

Fakt powrotu Konstantego Rokossowskiego do Polski jest dowodem przyjaźni i gotowości do daleko posuniętej pomocy Związku Radzieckiego dla twórczych wysiłków naszego narodu. Zgoda Związku Radzieckiego na to, aby jeden z najlepszych jego strategów i najbardziej wypróbowanych wojowników o wolność ludu, jakim jest Marszałek Rokossowski, który dojrzał i wychowywał się w ciągu bogatego 32-letnia w ZSRR, poświęcił się odtąd ofiarnej pracy dla swej Ojczyzny, — jest niewątpliwie wymownym tego dowodem.

Fakt ten podkreślił raz jeszcze i utrwalił prawdę mówiącą, że przyjaźń ze Związkiem Radzieckim jest gwarantem naszego bezpieczeństwa, niepodległości i wolności, że jest podstawą intensywnego rozwoju wszystkich dziedzin naszego życia.

Sprawy te mają szczególne znaczenie dla polskiego nauczyciela — wychowawcy, który kształtuje światopogląd i postawę życiową młodzieży, który uczy ją widzieć i właściwie oceniać fakty.

Oto historia wysunęła na kierownicze stanowisko w naszym kraju człowieka naprawdę wielkiego Polaka, którego wielkość uzasadniona jest wymową całego jego twórczego i wspaniałego życia, pełnego bohaterskich czynów, ofiarnej pracy i zwycięskiej walki.

Dla młodego pokolenia Polski Ludowej życie i czyny Marszałka Rokossowskiego stać się powinny źródłem, z którego czerpać będzie wskazania dla swych dążeń i aspiracji życiowych.

Umieć pokazać młodzieży prostotę i wielkość Marszałka Rokossowskiego, umieć pokazać piękno i wartość jego życia, umieć rozplamić żar miłości do Ojczyzny i ludu pracującego całego świata na przykładzie tego wielkiego Polaka — oto zadanie, które stoi obecnie przed każdym polskim nauczycielem.

WOJCIECH POKORA

Najbardziej palące sprawy szkolnictwa zawodowego

Bardzo szybki, burzliwy rozwój szkolnictwa zawodowego w latach Planu Trzyletniego był jednak dość żywiołowy, szedł czestokroć po linii najmniejszego oporu. Tworzono w wielkich ilościach szkoły handlowe, administracyjne, krawieckie, gospodarcze, a przecież jednocześnie planowany rozwój gospodarki szedł przede wszystkim w kierunku rozwoju produkcji i środków produkcji. Połączenie rozwijających się w toku realizacji Planu Trzyletniego i w perspektywach Planu Sześciolatniego przemysł ciężki i budownictwo nie znalazło w dostatecznym stopniu swojego odbicia w rozwoju szkolnictwa zawodowego. Należy więc planowo, w ścisłym powiązaniu z rozwojem gospodarki, a zwłaszcza przemysłu, rozwijać szkolnictwo, a nawet przeprowadzić rewizję i korektę istniejącej sieci szkolnej.

Sytuacja w szkolnictwie zawodowym, jeżeli chodzi o programy, jest niedobra. Są jeszcze niektóre typy szkół, które nie mają stałych programów, ale najważniejszej jest to, że wielka ilość programów wymaga zasadniczego przerebobienia.

Takim odcinkiem szkolnictwa jest szkolnictwo handlowe, którego programy oderwane od rozwoju gospodarki wyraźnie nie nadążają za rozbudową handlu państwowego i spółdzielczego i tkwią jeszcze w okresie Wokulskiego i innych „uczciwych” kupców.

Trzeba także przejrzeć, programy po to, aby usunąć z nich kosmopolityczne i nacjonalistyczne pozostałości i wprowadzić elementy wychowania w duchu internacjonalizmu i proletariackiego patriotyzmu. — Dla większej jasności chciałbym zilustrować to zagadnienie jednym przykładem. W zatwierdzonym w dniu 9.X.47 r. do użytku „Programie nauki w Publicznej Średniej Szkole Handlowej”, w programie nauki języka polskiego, wykaz lektury współczesnej dla klasy II wygląda następująco:

J. Meissner — „Dookoła świata na „Darze Pomorza”, J. Meissner — „L — jak Lucy”, M. Zaruski — „Na skrzydłach jachtów”, W. Ostrowski — „Na szczytach Kordyliarów”, Morcinek — „Serce

za tamą”, J. Gardecki — „Było nas trzech”, K. Makuszyński — „Wyprawa pod psem”, Z. Kossak-Szczuczka — „Szukajcie przyjaciół”, K. Koźniowski — „Szczołka do butów”, K. Pruszyński — „Droga wiodła przez Narwik” i to wszystko. Wydaje mi się, że droga do tego programu — wiodła przez Londyn.

Kładąc nacisk na rozwój szkolnictwa dla potrzeb przemysłu, nie należy spychać na dalszy plan szkolnictwa dla potrzeb handlu. Pamiętając słowa Tow. Bieruta „Trzeba wzmocnić nasz handel socjalistyczny nowymi, zdolnymi, ofiarnymi kadrami”, należy otoczyć szkolnictwo handlowe opieką polityczną i wiązać je z organizacjami handlu socjalistycznego. Trzeba specjalnie zwrócić uwagę na pierwszy krok w tej dziedzinie: grudniowe i styczniowe dwutygodniowe praktyki w przedsiębiorstwach handlu państwowego i spółdzielczego.

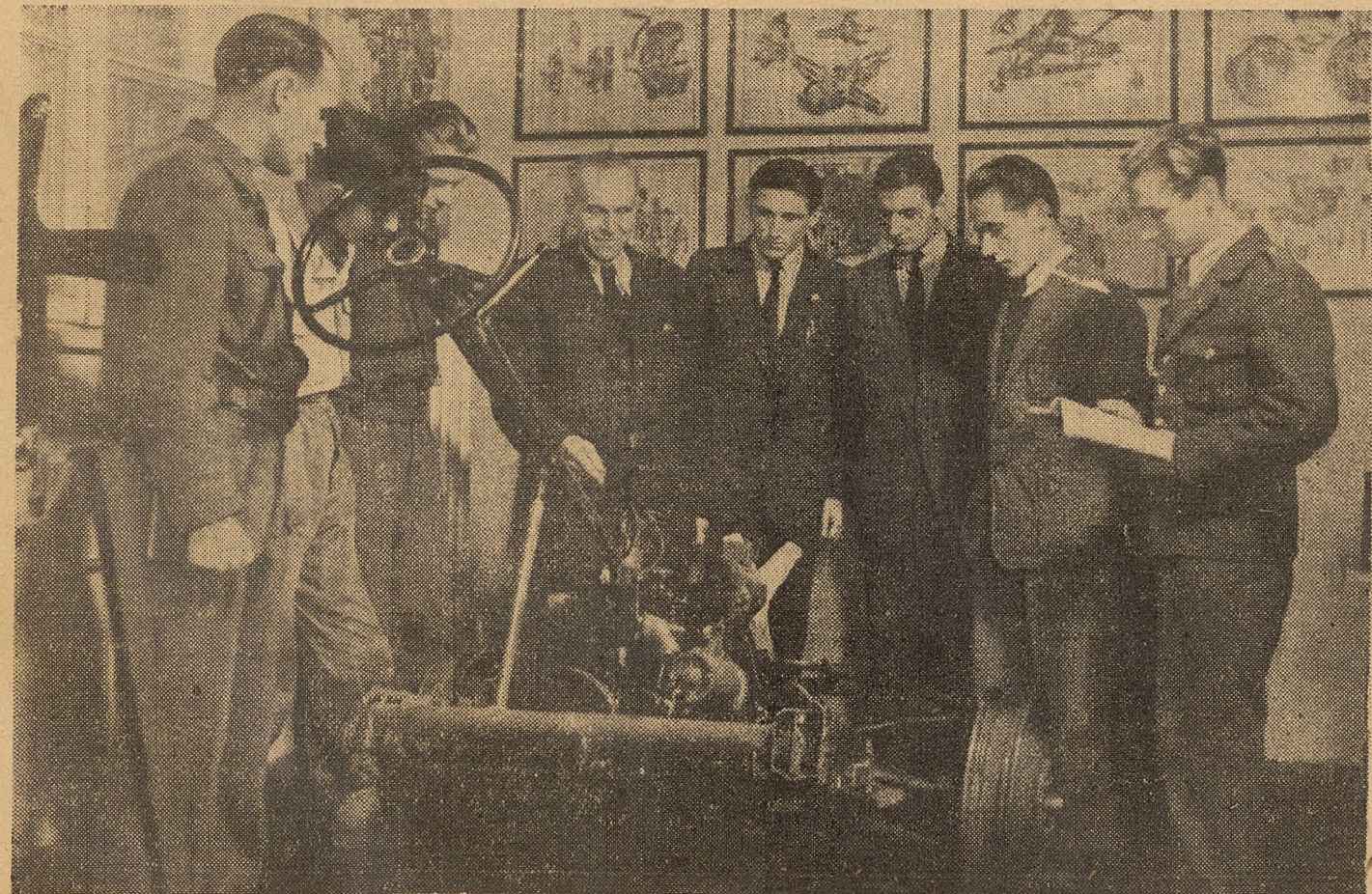
Przez wzmocnienie dyscypliny pracy wśród uczniów i nauczycieli, wytyczonej pracy organizacji szkolnych ZMP w dziedzinie zwiększenia wyników nauki, usilną pracę nauczycielstwa nad dobrym przygotowaniem, wysokim poziomem merytorycznym jego pracy, będziemy prowadzić walkę o podniesienie poziomu naukowego, o zwiększenie wydajności szkoły, o skrócenie czasu nauki.

Narady wojewódzkie, przez odpowiedni styl swej pracy, powinny być wzorem dla wszystkich narad nauczycielskich, a specjalnie dla pracy Rad Pedagogicznych. — Chodzi tu przede wszystkim o głęboką, uzasadnioną krytykę i samokrytykę, która i samokrytyka to droga do podniesienia na wyższy poziom pracy kolektywnej nauczycielskiej, do wygnania bezduśności i formalizmu, który gnieździ się jeszcze w niektórych szkołach, do złamania atmosfery samozadolenia i samouspakajania się, do likwidacji kastowej solidarności i wzajemnej „asekuracji”.

Partyjne narady wojewódzkie winny być nowym, dużym krokiem naprzód w dziedzinie rozwoju szkolnictwa zawodowego.

J. ZARZYCKI

PRZYSZŁE KADRY FACHOWCÓW



Jedynie w Polsce Państwowe Liceum Mechaniczno - Samochodowe w Warszawie szkoli przyszłych pracowników warsztatów samochodowych. Po trzyletnim kursie absolwenci Liceum otrzymują tytuł mechanika samochodowego. Obecnie w szkole kształcą się 160 przyszłych techników. Na zdjęciu wykład w sali mehani.

Foto Film Polski

Nowe książki

Nakładem Państwowego Instytutu Wydawniczego ukazało się:

1) wznowienie „Historii Chłopów Polskich” Aleksandra Świętochowskiego...

2) V wydanie książki laureata Państwowego Nagrody Literackiej, Lucjana Rudnickiego...

3) wznowienie „Legendy Tatr” Kazimierza Przerwy - Tetmajera...

4) KOMEDIE Alfreda Musseta — w tłumaczeniu i ze wstępem Tadeusza Bóya...

Nakładem Wielkopolskiej Księgarni Wydawniczej ukazało się: 1) wznowienie przekładu z greckiej powieści...

Nakładem Wydawnictwa Ludowego ukazują się następujące książki:

1. Jakub Bojko — „Dwie dusze”, o której piszą wydawcy...

2. J. I. Kraszewski — „Banita”. Jest to jedna z najciekawszych...

W interesującej formie przedstawione są zwyczajnie i obezwajnie XVI, język i charakterystyka osób...

3. Elmar Grin — „Wiatr z Południa” przełożona z fińskiego Halina Kowańska.

Adam Schaff

Rozpoczynamy rok akademicki pod znakiem wielkich przemian

Uroczysta inauguracja roku akademickiego nosiła w tym roku charakter symboliczny. Zarówno mocne słowa ministra Oświaty...

W tym roku po raz pierwszy wprowadzone zostały studia dwustopniowe: zawodowe studium trzyletnie oraz dwuletnie studium naukowe.

Ta reforma studiów posiada wielkie znaczenie w rozwoju szkolnictwa wyższego.

Realizacja planu sześciolletniego, którego celem jest zbudowanie fundamentów socjalizmu w Polsce...

Celem szerszego przygotowania, kadry specjalistów wprowadzono skrócone studium zawodowe...

Sprawy oświatowe w prasie

TROSKA O NAUCZYCIELA NIEWYKALIFIKOWANEGO

Prasa codzienna dużo uwagi poświęca sprawom szkoły i nauczyciela. „Życie Warszawy” w nr 318 przytacza kilka przykładów...

„Życie Warszawy” przytacza fragmenty z listu młodego nauczyciela, umieszczonego w „Głosie Nauczycielskim”, który tak kończy...

„Życie Warszawy” szczególnie interesuje się sprawami szkolnictwa. Wydaje się, iż wszędzie tam, gdzie uczy nauczyciele...

Dla nas, oświatowców — nauczycieli przedterminowe wykonanie Planu Trzyletniego...

Władysław Ozga

czasowym skrócone, studium naukowe przedłużone (magisterium po 5 latach, doktorat po 6 — 7 latach studiów)...

Wyeliminowano na pierwszym stopniu te studia, których ukończenie nie daje konkretnego zawodu, względnie których ukończenie w ciągu trzech lat jest niemożliwe...

Wieliminowano na pierwszym stopniu te studia, których ukończenie nie daje konkretnego zawodu, względnie których ukończenie w ciągu trzech lat jest niemożliwe...

Pozostaje jeszcze do wykonania wielka praca nad programami w kierunku sprzecyzowania studiów na wyższych latach...

Wieliminowano na pierwszym stopniu te studia, których ukończenie nie daje konkretnego zawodu, względnie których ukończenie w ciągu trzech lat jest niemożliwe...

Wieliminowano na pierwszym stopniu te studia, których ukończenie nie daje konkretnego zawodu, względnie których ukończenie w ciągu trzech lat jest niemożliwe...

Wieliminowano na pierwszym stopniu te studia, których ukończenie nie daje konkretnego zawodu, względnie których ukończenie w ciągu trzech lat jest niemożliwe...

Wieliminowano na pierwszym stopniu te studia, których ukończenie nie daje konkretnego zawodu, względnie których ukończenie w ciągu trzech lat jest niemożliwe...

Wieliminowano na pierwszym stopniu te studia, których ukończenie nie daje konkretnego zawodu, względnie których ukończenie w ciągu trzech lat jest niemożliwe...

Wieliminowano na pierwszym stopniu te studia, których ukończenie nie daje konkretnego zawodu, względnie których ukończenie w ciągu trzech lat jest niemożliwe...

Wieliminowano na pierwszym stopniu te studia, których ukończenie nie daje konkretnego zawodu, względnie których ukończenie w ciągu trzech lat jest niemożliwe...

Wieliminowano na pierwszym stopniu te studia, których ukończenie nie daje konkretnego zawodu, względnie których ukończenie w ciągu trzech lat jest niemożliwe...

Wieliminowano na pierwszym stopniu te studia, których ukończenie nie daje konkretnego zawodu, względnie których ukończenie w ciągu trzech lat jest niemożliwe...

Wieliminowano na pierwszym stopniu te studia, których ukończenie nie daje konkretnego zawodu, względnie których ukończenie w ciągu trzech lat jest niemożliwe...

Wieliminowano na pierwszym stopniu te studia, których ukończenie nie daje konkretnego zawodu, względnie których ukończenie w ciągu trzech lat jest niemożliwe...

Wieliminowano na pierwszym stopniu te studia, których ukończenie nie daje konkretnego zawodu, względnie których ukończenie w ciągu trzech lat jest niemożliwe...

Wieliminowano na pierwszym stopniu te studia, których ukończenie nie daje konkretnego zawodu, względnie których ukończenie w ciągu trzech lat jest niemożliwe...

Wieliminowano na pierwszym stopniu te studia, których ukończenie nie daje konkretnego zawodu, względnie których ukończenie w ciągu trzech lat jest niemożliwe...

Wieliminowano na pierwszym stopniu te studia, których ukończenie nie daje konkretnego zawodu, względnie których ukończenie w ciągu trzech lat jest niemożliwe...

Wieliminowano na pierwszym stopniu te studia, których ukończenie nie daje konkretnego zawodu, względnie których ukończenie w ciągu trzech lat jest niemożliwe...

Wieliminowano na pierwszym stopniu te studia, których ukończenie nie daje konkretnego zawodu, względnie których ukończenie w ciągu trzech lat jest niemożliwe...

Wieliminowano na pierwszym stopniu te studia, których ukończenie nie daje konkretnego zawodu, względnie których ukończenie w ciągu trzech lat jest niemożliwe...

Wieliminowano na pierwszym stopniu te studia, których ukończenie nie daje konkretnego zawodu, względnie których ukończenie w ciągu trzech lat jest niemożliwe...

Wieliminowano na pierwszym stopniu te studia, których ukończenie nie daje konkretnego zawodu, względnie których ukończenie w ciągu trzech lat jest niemożliwe...

Wieliminowano na pierwszym stopniu te studia, których ukończenie nie daje konkretnego zawodu, względnie których ukończenie w ciągu trzech lat jest niemożliwe...

Wieliminowano na pierwszym stopniu te studia, których ukończenie nie daje konkretnego zawodu, względnie których ukończenie w ciągu trzech lat jest niemożliwe...

wymogom student może poddać z wielką trudnością, jeśli jeszcze obok studiów będzie musiał pracować zawodowo.

Reforma studiów wyższych została połączona z wyraźnym przesunięciem ideologicznym w programie studiów. Do programów zostały wprowadzone przedmioty marksistowskie i ogólne...

Reforma studiów wyższych została połączona z wyraźnym przesunięciem ideologicznym w programie studiów. Do programów zostały wprowadzone przedmioty marksistowskie i ogólne...

Reforma studiów wyższych została połączona z wyraźnym przesunięciem ideologicznym w programie studiów. Do programów zostały wprowadzone przedmioty marksistowskie i ogólne...

Reforma studiów wyższych została połączona z wyraźnym przesunięciem ideologicznym w programie studiów. Do programów zostały wprowadzone przedmioty marksistowskie i ogólne...

Reforma studiów wyższych została połączona z wyraźnym przesunięciem ideologicznym w programie studiów. Do programów zostały wprowadzone przedmioty marksistowskie i ogólne...

Reforma studiów wyższych została połączona z wyraźnym przesunięciem ideologicznym w programie studiów. Do programów zostały wprowadzone przedmioty marksistowskie i ogólne...

Reforma studiów wyższych została połączona z wyraźnym przesunięciem ideologicznym w programie studiów. Do programów zostały wprowadzone przedmioty marksistowskie i ogólne...

Reforma studiów wyższych została połączona z wyraźnym przesunięciem ideologicznym w programie studiów. Do programów zostały wprowadzone przedmioty marksistowskie i ogólne...

Reforma studiów wyższych została połączona z wyraźnym przesunięciem ideologicznym w programie studiów. Do programów zostały wprowadzone przedmioty marksistowskie i ogólne...

Reforma studiów wyższych została połączona z wyraźnym przesunięciem ideologicznym w programie studiów. Do programów zostały wprowadzone przedmioty marksistowskie i ogólne...

Reforma studiów wyższych została połączona z wyraźnym przesunięciem ideologicznym w programie studiów. Do programów zostały wprowadzone przedmioty marksistowskie i ogólne...

Reforma studiów wyższych została połączona z wyraźnym przesunięciem ideologicznym w programie studiów. Do programów zostały wprowadzone przedmioty marksistowskie i ogólne...

Reforma studiów wyższych została połączona z wyraźnym przesunięciem ideologicznym w programie studiów. Do programów zostały wprowadzone przedmioty marksistowskie i ogólne...

Reforma studiów wyższych została połączona z wyraźnym przesunięciem ideologicznym w programie studiów. Do programów zostały wprowadzone przedmioty marksistowskie i ogólne...

Reforma studiów wyższych została połączona z wyraźnym przesunięciem ideologicznym w programie studiów. Do programów zostały wprowadzone przedmioty marksistowskie i ogólne...

Reforma studiów wyższych została połączona z wyraźnym przesunięciem ideologicznym w programie studiów. Do programów zostały wprowadzone przedmioty marksistowskie i ogólne...

Reforma studiów wyższych została połączona z wyraźnym przesunięciem ideologicznym w programie studiów. Do programów zostały wprowadzone przedmioty marksistowskie i ogólne...

Reforma studiów wyższych została połączona z wyraźnym przesunięciem ideologicznym w programie studiów. Do programów zostały wprowadzone przedmioty marksistowskie i ogólne...

Reforma studiów wyższych została połączona z wyraźnym przesunięciem ideologicznym w programie studiów. Do programów zostały wprowadzone przedmioty marksistowskie i ogólne...

Reforma studiów wyższych została połączona z wyraźnym przesunięciem ideologicznym w programie studiów. Do programów zostały wprowadzone przedmioty marksistowskie i ogólne...

Reforma studiów wyższych została połączona z wyraźnym przesunięciem ideologicznym w programie studiów. Do programów zostały wprowadzone przedmioty marksistowskie i ogólne...

Reforma studiów wyższych została połączona z wyraźnym przesunięciem ideologicznym w programie studiów. Do programów zostały wprowadzone przedmioty marksistowskie i ogólne...

Reforma studiów wyższych została połączona z wyraźnym przesunięciem ideologicznym w programie studiów. Do programów zostały wprowadzone przedmioty marksistowskie i ogólne...

Reforma studiów wyższych została połączona z wyraźnym przesunięciem ideologicznym w programie studiów. Do programów zostały wprowadzone przedmioty marksistowskie i ogólne...

Reforma studiów wyższych została połączona z wyraźnym przesunięciem ideologicznym w programie studiów. Do programów zostały wprowadzone przedmioty marksistowskie i ogólne...

Reforma studiów wyższych została połączona z wyraźnym przesunięciem ideologicznym w programie studiów. Do programów zostały wprowadzone przedmioty marksistowskie i ogólne...

Reforma studiów wyższych została połączona z wyraźnym przesunięciem ideologicznym w programie studiów. Do programów zostały wprowadzone przedmioty marksistowskie i ogólne...

Reforma studiów wyższych została połączona z wyraźnym przesunięciem ideologicznym w programie studiów. Do programów zostały wprowadzone przedmioty marksistowskie i ogólne...

Reforma studiów wyższych została połączona z wyraźnym przesunięciem ideologicznym w programie studiów. Do programów zostały wprowadzone przedmioty marksistowskie i ogólne...

Młodzież polska przygotowuje się do uczczenia 70 rocznicy urodzin generalissimusa STALINA

W całym kraju młodzież polska pragnie w formie jak najbardziej konkretnej uczcić rocznicę urodzin genialnego Wodza i Wielkiego Wychowawcy klasy robotniczej całego świata — Józefa Stalina.

Poszczególne Oddziały, Koła i aktywny Związek Młodzieży Polskiej podejmują zobowiązania, by do 21 grudnia br. wykonać ściśle określone zadania i w godny sposób, bo pracą i czynem uczcić Człowieka, którego całe życie wypełnione jest pracą dla ludzkości.

Zespoły młodzieżowe, złożone z fachowców i artystów, wyjadą do poszczególnych wsi — organizując imprezy kulturalno-artystyczne, otoczą opieką ośrodki maszynowe, przycełując się w ten sposób do zacieśnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Inne zespoły powzięły uchwały uruchomienia przedszkoli, jeszcze inne zgłosiły udział w walce z analfabetyzmem lub przyrzekły wegnąć do prac Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej całą młodzież danej szkoły, fabryki czy innego zakładu.

Młodzież szkolna zorganizowana w ZMP i TPPR postanowiła wzorować się w pracy i korzystać z bogatych doświadczeń przodującej organizacji młodzieżowej świata — Komsomolu.

Zasadnicze i naczelne zadanie, jakie młodzież wysuwa, to pogłębienie znajomości życia i działalności Józefa Stalina i studiowanie historii Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików).

Młodzież akademicka, która prowadzi Wiejskie Uniwersytety Niedzielne zobowiązała się rozpracowywać i pogłębiać wśród swoich słuchaczy znajomość zasad marksizmu-leninizmu, a nadto przy każdym wydziale uruchomić kurs języka rosyjskiego, co niewątpliwie przyczyni się do pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej.

W tych zadaniach, jakie sobie stawia młodzież akademicka, profesorowie wyższych uczelni postanowili jej pomóc, by wspólnie zrealizować zobowiązania podjęte dla uczczenia urodzin Wielkiego Wodza i Wychowawcy.

Przedterminowe wykonanie Planu Trzyletniego

W czasie ostatniego Plenum KC PZPR (11—13 listopada rb.) Prezydent R. P. Bolesław Bierut oznajmił ważną, a równocześnie radną wiadomość o całkowitym wykonaniu Trzyletniego Planu Odbudowy Gospodarczej. Plan ten został zrealizowany w ciągu 2 lat i 10 miesięcy, to znaczy na 2 miesiące przed terminem.

Szczegółowe sprawozdanie liczebne z wykonania Planu Trzyletniego podane zostało w specjalnym komunikacie Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 16 listopada br. Dowiadujemy się z niego, że ogólna produkcja przemysłowa Polski w ciągu 2 lat i 10 miesięcy wyniosła 35,7 miliardów złotych przedwojennych, co oznacza wykonanie Planu Trzyletniego w 100,6%.

Wartość produkcji rolnej w r. 1949 wynosiła 7,8 miliardów złotych przedwojennych, co stanowi wzrost o 68% w stosunku do r. 1946 i przekroczenie o 12% produkcji przedwojennej w przeliczeniu na 1 mieszkańca. Ogólna wartość produkcji rolnej w latach 1947—1948 wynosiła 21,2 miliarda złotych według cen z 1937 r.

W okresie do 1 listopada br. osiągnięto i przekroczono plan 3-letniej produkcji następujących ważniejszych artykułów:

Table with 2 columns: Product name and percentage. Items include: obuwie skórzane mechaniczne 14231, stal surowa 105%, węgiel brunatny 116%, maszyny i narzędzia roln. 100%, barwniki 152%, kable 166%, żarówki 100%, obuwie skórzane mehan. 124%, cement 102%, meble różne 113%, papierosy bezustnikowe 127%, cukier, czekolada, kakao 134%.

W rolnictwie przekroczono zadania Planu Odbudowy Gospodarczej w zakresie przewidywanego powierzchni zasiewów, przy czym uzyskano:

Table with 2 columns: Crop and percentage. Items include: w pszenicy 105%, w życie 115%, w ziemniakach 106%, w burakach cukrowych 110%, w roślinach włókniwych 153%.

Przekroczono także również przeciętne zbiory z 1 ha w stosunku do

zaplanowanych, a mianowicie zbior pszenicy o 6%, żyta o 18%, buraków cukrowych o 8%, roślin włókniwych o 3%.

Zadania planu w zakresie pogłowia koni zostały wykonane w 103%, bydło w 122%.

Plan zaopatrzenia rolnictwa w maszyny i narzędzia rolnicze przekroczone o 2%, a w nawozy sztuczne o 5%.

W dziedzinie komunikacji na dzień 1 listopada r.b. Plan Trzyletni wykonano w 102% w zakresie przewozów towarowych, i w 114% w zakresie przewozów osobowych. Państwowa Komunikacja Samochodowa wykonała w tym samym czasie 120% przewozów towarowych i 117% przewozów osobowych.

Przedstawiony wyżej krótko rozwój produkcji przemysłowej i rolniczej pozwolił na realizowanie zadań Planu Trzyletniego w dziedzinie podniesienia stopy życiowej mas pracujących.

W r. 1946 spożyte ważniejsze artykuły na 1 mieszkańca kształtowało się znacznie niżej niż przed wojną. W latach 1947—1949 w wyniku realnego wzrostu płac o 106,8% w stosunku do r. 1946 (ponad 2-krotnie) przekroczone zostało spożycie przedwojenne na 1 mieszkańca. Dotyczy to przede wszystkim cukru (wzrost o 64%), pszenicy (o 29%), mięsa (o 19%), tkanin wełnianych (o 55%).

Imponujące wyniki w dziedzinie realizacji Planu Trzyletniego umożliwiłone zostały dzięki systematycznemu wypieraniu elementów kapitalistycznych z gospodarki narodowej i przechodzeniu na tory gospodarki socjalistycznej.

Są one również wynikiem nowego socjalistycznego stosunku do coraz potężniejszego ruchu współzawodnictwa i związanego z nim zagadnienia racjonalizatorstwa i nowatorstwa, oraz zagadnienia oszczędności i walki z marnotrawstwem.

Przedterminowe wypełnienie zadań Planu Trzyletniego zapewnił gospodarcę narodowej godne pozycje wyjściowe dla realizacji Sześciolletniego Planu, budowy podstaw socjalizmu w Polsce.

Dla nas, oświatowców — nauczycieli przedterminowe wykonanie Planu Trzyletniego przez klasę robotniczą będzie przykładem i bodźcem do wzmocnienia wysiłku w celu przygotowania młodego pokolenia do nowych zadań w ustroju socjalistycznym.

Władysław Ozga

ZOX ożywią życie kulturalne Radzymina

W korytarzu szkoły podstawowej nr 1 w Radzyminie odbyła się w czwartek 17 października zebrań iść z inicjatywą, w której klasach szkolnych odbywać się będą wybory do Zakładowej Organizacji Związkowej: Inspektoratu Szkolnego, Szkoły Ogólnokształcącej, Liceum Pedagogicznego, Wychowawczych przedszkoli, Szkoły zawodowej, dwu szkół podstawowych i dla szkół z terenu gminy wiejskiej.

Planarne zebranie odbyło się w udekorowanej sali z udziałem wiceprzewodniczącego Pow. Rady Narodowej i przedstawiciela ZMP.

Niezrozumiałe jest, dlaczego w zebraniu poza wymienionymi nie wzięli udziału przedstawiciele zorganizowanego społeczeństwa i władz szkolnych (pomimo, że w inspektoracie pracuje 6 osób i pomimo, że wszyscy byli imiennie zaproszeni). Nie byli też obecni na zebraniu pracownicy fizyczni, chociaż wszyscy należą do Związku.

Referat na temat: „Rola i zakres działania ZOX i grup związkowych wygłosiła kol. Biłozór.

Tak w dyskusji, jak i licznych pyganiach wysuwano wiele trudności w praktycznym realizowaniu zadań ZOX, a szczególnie MOZ. Zebrani stwierdzili, że ZOX uktywnia członków ZNP w pracy zawodowej i społecznej, podnieś ich poziom ideologiczny i usprawnia działalność organizacyjną. Po dokonaniu wyborów, które odbyły się sprawnie — nawiazaliśmy z uczestnikami rozmowy:

Kol. Alina Brzeska, która pracuje pierwszy rok w szkole, mówi:

— Mam poważne braki w wykształceniu zawodowym i ideologicznym. Wiem, że ZOX stwarza nam możliwości w uzupełnieniu tych braków drogą zorganizowanego samokształcenia. Mam także nadzieję, że w przyszłym roku nie będzie już nauczycieli początkujących, którzy będą czekać 3 miesiące na pobory, gdyż

zażmienie się nimi Zakładowa Organizacja Związkowa.

Kol. Stefania Rossa, kier. przedszkola w Radzyminie wiele spodziewa się po utworzeniu ZOX.

Przed wszystkim będziemy mogli przy pomocy ZOX zorganizować stałe szkolenie ideologiczne. Spodziewamy się też, że ZOX zajmie się zorganizowaniem pomocy naukowych dla przedszkoli.

Szkoły szczecińskie organizują ZOX

W chwili obecnej na terenie woj. szczecińskiego trwa akcja wyborcza do zarządów ZOX i MOZ.

Akcja organizowania ZOX-ów i wyboru ich zarządów rozwija się pomyślnie. Wszyscy nauczyciele przyjęli z zadowoleniem zmiany struktury organizacyjnej, spodziewając się lepszych wyników pracy związkowej. Według dotychczasowych meldunków zorganizowano już ponad 25 proc. zaplanowanej liczby ZOX i MOZ.

Ważną jest odpowiedź na pytanie, jakie cel osiągnie ZNP przez wprowadzenie nowej struktury organizacyjnej. Odpowiedź ta brzmi: ZOX na terenie nauuczycielskim spełniać będzie rolę rady zakładowej, znaczy to, że cały kolektyw

pracowniczy szkoły odpowiedzialny jest za wyniki pracy danej szkoły. Ponadto ZOX ugruntuje przekonanie, że praca personelu technicznego na terenie szkoły jest tak samo ważna jak praca nauczyciela, przez co zaciera się błąd różnice między pracą umysłową a fizyczną. Dobrze działające ZOX pozwoli także usunąć z nauczycielskiego odcinka ruchu zawodowego wszelkie syndykalistyczne pozostałości.

Jak widzimy z powyższego przed ZOX-ami i MOZ-ami stoją rozległe zadania do wykonania. Wypełni je armia nowych aktywistów, których zyska ZNP okręgu szczecińskiego w liczbie około 1.400 dzięki zrealizowaniu nowej struktury organizacyjnej.

K. M.

Centralny ośrodek TPD w Bartoszycach wychowuje nowego człowieka

Spokojnie tu i cicho. Co trzeci dom załedwie zamieszkały, jedna strona rynku leży jeszcze w gruzach, które przesympują się poprzez chodnik aż na jezdnję. Miasto tak zniszczone, że na jego widok ogarnia przybysza uczucie przygnębienia i rezygnacji, uczucie tak dobrze znane Warszawiakom z 1945 r. Ale nie ulegajmy pierwszemu wrażeniu. Tu i ówdzie widać zmagania się człowieka z pozostałościami wojny. Wypalone mury nadlatują nowa cegła, w obniżonych do 1 pietra, ale wyremontowanych domach mieszczą się spółdzielcze sklepy oraz biura różnych instytucji, remontuje się domy mieszkalne, a przechodnie spieszą do swoich zajęć tak rażym krokiem, jakby życie w tym spalonym mieście nie sprawowało na codzień nikomu większego kłopotu.

Z bocznej uliczki spieszy na rynek gromadka starszych dzieci. Dziewczeta powiewają faldami układanych spodniczek, chłopcy z fasonem układają na bakier duże granatowe berety, jakich nikt dotąd w Bartoszycach nie widział. Odwracają się za nimi głowy przechodniów z zaciekawieniem i życzliwością, ale bez specjalnego poruszenia — widać, że to „swoi”.

To dzieci z Centralnego Ośrodka Wychowawczo-Szkoleniowego T.P.D. w Bartoszycach na Mazurach.

Jeszcze rok temu, czy dwa, dewotką kolekcyjne zgłębialy na ich widok znakiem krzyża i zamykający msze na ich intencję — „bo to, moja pani, bezbożna szkoła”. Dziś nikt już nie liczy ilu to wychowanków Ośrodka chodzi do kościoła, a szkoła święta koncentruje uwagę całego miasta, „bo to, proszę pani, mówią, że to dobra szkoła”. Dzieci z TPD wrosły już w życie miasta, niepodobna sobie wyobrazić żadnego święta, uroczystości czy manifestacji bez ich gromadnego niezawodnego udziału. Bez ich orkiestry, recytacji, śpiewu a nawet przemówień. Ko ośrodkowi kierują się z nadzieją głowy urzędników samorządu pracowników spółdzielczości i administracji — oni nam wkrótce pomogą, zastąpią.

„Kombinat” bartoszycki TPD jest śmiałym eksperymentem. Wychowuje i uczy obecnie już ponad 530 dzieci i młodzieży. Od przedszkola do Liceum Pedagogicznego. Prowadzi własną szkołę święcką, do której uczęszczają dzieci z miasta, niektórzy wychowankowie uczą się w miejscowym gimnazjum. Szkoła zawodowa (krawiectwo, szewstwo, stolarstwo ślusarka i elektrotechnika) naukę prowadzi w mieście, a warsztaty ma w COWS.

Są tu i sieroty i półsieroty, dzieci z miejskich suteryn i malorolnej biedy, dzieci, które przeżyły powstanie warszawskie i mali Mazurzy, którzy przed

rokiem jeszcze nie umieli mówić po polsku.

COWS mieści się w dawnych koszarowych budynkach ponieemieckich. Gdy w r. 1946 b. RTPD obejmowało ten ogromny obiekt, składający się z 6 gmachów i 3 piętrowych, garaży, ujeżdżalni, zwodadkach gospodarczych itp. — wydawało się, że i w ciągu 5 lat nie zostaną one wszystkie w pełni wykorzystane. Dziś już jest trochę ciasno. Już nie wystarczy remont i trafiamy właśnie na chwilę, gdy przystopione do przebudowy wewnętrznej i rozbudowy jednego z gmachów. Cały parter został przeznaczony dla najmłodszych obywateli dziecięcej republiki bartoszyckiej. Poobiano okna przebudowano wszystkie ubikacje gospodarcze i dobudowano się obecnie sale jadalna i kuchnie. „Maluchy” bowiem muszą mieć własny personel kuchenny i własne menu.

Zresztą od chwili założenia COWS jest w permanentnej rozbudowie. Zapewne i dzieci i personel opiekunicy poczuliby się, jak minął kiedyś młyn staję, gdyby nagle ucichł stukot młotków we wszystkich gmachach, a wychowawcy któregoś tygodnia przestali werbować ochotników do różnych prac pomocniczych.

Od pierwszych dni swego pobytu wychowankowie TPD po przebyciu obowiązkowej kwartantny w luksusowym szpitaliku (oczywiście dyrektor narzeka, że i tu trzeba to i owo zmienić i przebudować) wciągnięte są w żyw, wielokrotny rytm miejskowego, bogatego życia. Starsze pomagają przy wstępnych remontach w tym okresie, kiedy jeszcze na dwa-trzy pokoje był jeden stół i dwa krzesła.

Do pomocy w polu w dwóch ośrodkach rolnych, które stanowią własność COWS, zawsze zgłasza się zbyły wleci ochotnik. Toteż nieraz zdarza się, że dzieci, wracając przed terminem, z tęsknotą za „swoim domem”.

szawskie i mali Mazurzy, którzy przed rokiem jeszcze nie umieli mówić po polsku.

COWS mieści się w dawnych koszarowych budynkach ponieemieckich. Gdy w r. 1946 b. RTPD obejmowało ten ogromny obiekt, składający się z 6 gmachów i 3 piętrowych, garaży, ujeżdżalni, zwodadkach gospodarczych itp. — wydawało się, że i w ciągu 5 lat nie zostaną one wszystkie w pełni wykorzystane. Dziś już jest trochę ciasno. Już nie wystarczy remont i trafiamy właśnie na chwilę, gdy przystopione do przebudowy wewnętrznej i rozbudowy jednego z gmachów. Cały parter został przeznaczony dla najmłodszych obywateli dziecięcej republiki bartoszyckiej. Poobiano okna przebudowano wszystkie ubikacje gospodarcze i dobudowano się obecnie sale jadalna i kuchnie. „Maluchy” bowiem muszą mieć własny personel kuchenny i własne menu.

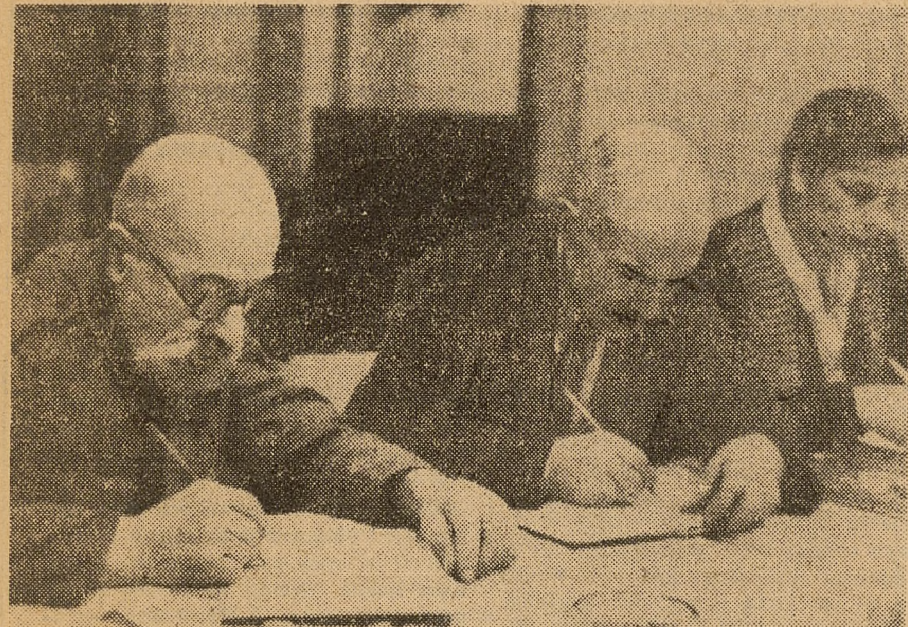
Zresztą od chwili założenia COWS jest w permanentnej rozbudowie. Zapewne i dzieci i personel opiekunicy poczuliby się, jak minął kiedyś młyn staję, gdyby nagle ucichł stukot młotków we wszystkich gmachach, a wychowawcy któregoś tygodnia przestali werbować ochotników do różnych prac pomocniczych.

Od pierwszych dni swego pobytu wychowankowie TPD po przebyciu obowiązkowej kwartantny w luksusowym szpitaliku (oczywiście dyrektor narzeka, że i tu trzeba to i owo zmienić i przebudować) wciągnięte są w żyw, wielokrotny rytm miejskowego, bogatego życia. Starsze pomagają przy wstępnych remontach w tym okresie, kiedy jeszcze na dwa-trzy pokoje był jeden stół i dwa krzesła.

Do pomocy w polu w dwóch ośrodkach rolnych, które stanowią własność COWS, zawsze zgłasza się zby

W SZKOLE I POZA SZKOŁĄ

Odrabiamy wiekowe zaległości



Kurs dla analfabetów w powiecie warszawskim.

Foto Julia Pirotte

Poznajemy język rosyjski i kulturę Związku Radzieckiego

W lutym br. został otwarty w instytucji ministerstwa Oświaty, Centralny Kurs dla Nauczycieli Języka Rosyjskiego w Milanówku.

W czerwcu ukończyło kurs 33 słuchaczy, którzy z dużym zasobem wiedzy wrócili do swych szkół, krzewiąc wśród młodzieży prawdę o ZSRR.

Obecnie, od września, rozpoczął się drugi turnus liczący 35 słuchaczy. Słuchaczami są zawodowi nauczyciele z całej Polski uczący języka rosyjskiego.

Atmosfera na kursie sprzyja gruntownej nauce. — Poziom nauką jest wysoki, ponieważ wykłady są prowadzone przez profesorów uniwersytetu i wyższych zakładów naukowych.

Poza wykładami, samorząd słuchaczy, w ścisłym kontakcie z dyrekcją kursu, organizuje pracę samokształceniową z dziedziny językoznawstwa i zagadnień społecznych historycznych i politycznych. Poza tym redaguje gazetkę ścienną „Nowy Put”, która porusza aktualne zagadnienia polityczne oraz odzwierciedla życie kursu. — Nauka pieśni rosyjskich jest ściśle związana z poznaniem kultury radzieckiej.

W miesiącu Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej kurs wykonał sobie za cel zgłębienie wiadomości o Związku Radzieckim.

Kurs socjalno-ekonomiczny ZNP przyniósł wiele pożytku

(Rozmowy z uczestnikami)

Skoczył się trzeci i ostatni w tym roku, kurs kierowników referatów socjalno-ekonomicznych, zorganizowany przez Zarząd Główny Związku Nauczycielstwa Polskiego przy pomocy Centralnej Rady Związków Zawodowych. Na kursach zostało przesłuchanych ponad 300 kierowników referatów Oddziałów Powiatowych i Grodzkich ZNP z całej Polski. Szeroko rozwinęła akcja socjalna, na którą rządłoży ogromne sumy, wymaga odpowiedniego potraktowania, dużej znajomości rzeczy i przygotowania.

Trzy kursy (10 dni każdy), jakie się odbyły, miały zadanie przekształcić teoretycznie i praktycznie kierowników akcji socjalnej w terenie.

Wykładowcami na kursach byli wybitni znawcy tego zagadnienia tak teoretycy, jak praktycy, z Centralnej Rady Związków Zawodowych, KC PZPR, ZSCh, Ministerstwa Oświaty, ZNP i innych instytucji.

Przewodniczący referatu socjalno-ekonomicznego w Oddziale Grodzkim ZNP Zabrze (woj. śląskie) kol. J. W. na zapytanie, co mu dał kurs odpowiada: — Kurs był bardzo pożyteczny, żałuję tylko, że tak spóźniłem się na niego, bo rozpoczął w maju, uniknęlibyśmy wielu błędów.

— Jakich błędów?

— Na kursie dopiero zrozumieliśmy

ważę akcji socjalnej, teraz dopiero nabierze ona życia i odpowiedniego rozmachu.

— Co myślicie o samej organizacji kursu?

— Poza referatami o treści ideologicznej, było sporo zajęć praktycznych, szczególnie z zakresu księgowości. Miesięśny 8 — 9 wykładów dziennie na rozmaite tematy. Trzeba było wszystko notować, gdyż brak było skryptów. Nie można było wszystkiego zmieścić w 10 dniach. Kurs taki w przyszłości powinien być przedłużony do 14 dni.

— Jakie trudności macie u siebie w terenie w związku z akcją socjalną? Za mało pewnie pieniędzy, za dużo potrzebujących pomocy?

— Środki są i to znaczne. Brak natomiast ludzi do pracy. Koleżanki i koledzy są bardzo przeciętni, pracą zawodową i pozaszkolną i nie mają czasu zająć się tą sprawą.

Z koleżanką nawijamy rozmowę z koleżanką z Wolsztyna (poznańskie) H. K. Rozpoczyna od ataku na „Głos Nauczycielski”, na Zarząd Główny.

— U nas w powiecie wszystko, co wiąże się z akcją socjalną jest „w proszku”. Jesteśmy w fazie organizacji. Dlatego nie napisaliśmy w „Głosie” nic o akcji socjalnej? Dlaczego nie mobilizowaliśmy nauczycielstwa, nie wskazaliśmy, co i jak zrobić? Zostawiliście nas samych sobie.

— Teraz za to, po kursie, wszystko się zmieni na lepsze?

— Obecny kurs to akcja przygotowawcza raczej do przyszłego roku. Po kursie będzie dużo łatwiej, bo chociaż był krótki, to jednak wiemy, co mamy zrobić, uzyskaliśmy dużo cennego materiału: dowiedzieliśmy się o naszych ustawowych uprawnieniach, nauczono, jak organizować poszczególne formy tej akcji: zbiórki, prewentoria — Kasy Pracownicze itp.

— Ten 10-dniowy kurs chyba nie był za krótki?

— Po każdym wykładzie było dużo pytań. Trzeba było odpowiedzieć na nie. Prelegenci skwapliwie notowali zadawane pytania, ale na wszystkie z powodu braku czasu nie byli w stanie odpowiedzieć.

Kurs dał nam w sumie bardzo wiele. Bardzo interesujące i na wysokim poziomie były referaty na tematy ideowo-polityczne. Pogłębiły one nasze wiadomości z dziedziny marksizmu. Zetknęliśmy się poza tym z żywymi ludźmi, którzy pracują we władzach centralnych ZNP, CRZZ, KC PZPR, ZSCh. Na te ich referaty mogliśmy dopiero właściwie ocenić wagę akcji socjalnej dla świata pracy.

— Jeszcze na zakończenie powiedzcie, jak sobie radzicie w terenie, na jakie trudności natrafiać?

— Należy udzielić niższej godzin kierownikom sekcji socjalno-ekonomicznej. Jeżeli akcja ma być dobrze postawiona — to trzeba o tym poważnie myśleć. Przecież taki kierownik nie zorganizuje tej akcji korespondencyjnie. Musi wyjechać w teren, zetknąć się bezpośrednio z ludźmi. Koniecznie trzeba obmyśleć środki wyegzaminowania za ich pracę. A praca duża: cały powiat.

RODZICE I NAUCZYCIELE KOMITETY RODZICIELSKIE I SZKOLNE KOMITETY OPIEKUNICZE czytają i prenumerują miesięcznik

„SZKOŁA i DOM” wydawany przez Ministerstwo Oświaty i Związek Nauczycielstwa Polskiego.

Pogłębianie i rozwijanie współpracy szkoły z domem — oto cel pisma.

Cena numeru 20 zł. Do nabycia w kioskach. Prenumera roczna: 200 zł. Zgłaszacz prenumeratę należy pod adresem:

„NASZA KSIĘGARNIA” Warszawa, ul. Smulikowskiego 4. Konto P. K. O. I - 128.

Głos Nauczycielski — Tygodnik. Wydawca: Na zlecenie ZNP I. W. „Nasza Księgarnia”. Redaguje: Komitet. Redakcja i administracja: Warszawa, ul. Smulikowskiego 6/8. Telefon: 88-340. Redakcja rękopisów nie zwraca. Składano i drukowano w Drukarni R.S.W., „Prasa” Warszawa, Al. Jerozolimskie 85. Nr zam. 2605-17.XI.49 r. 110.000 egz. B — 89859

Rola i zadania pionierskiej organizacji w ZSRR

Na terenie szkoły radzieckiej istnieje dla dzieci w wieku od 7 do 14 lat pionierska organizacja. Głównym jej zadaniem jest osiągnięcie takiego stanu rzeczy, aby każdy pionier był zawsze i wszędzie przykładem dla wszystkich. Pionierska organizacja walczy o dobre postępy w nauce, wzorowe zachowanie się, świadomą dyscyplinę i wysoki stopień uspołecznienia swych członków. Dąży ona też do tego, aby racjonalnie i pożytecznie spędzić czas wolny od nauki.

Pracą pionierskiej organizacji kieruje przedstawiciel komitetu, tzw. „pionier-woźniacz”, który ma specjalne przeszkolenie w tym kierunku. Za swoją pracę pionier-woźniacz otrzymuje wynagrodzenie. Współpracą pomiędzy pionierską organizacją a komitetem na terenie szkoły, dyrektorem i gremium nauczycielskim jest jak najściślejsza.

Ida Altszuler

Ważne dla członków Z. N. P.

Zgłaszanie bezpłatnie prenumeraty na czasopiśmie ZNP, przedłożone na okres od 1 do 20 grudnia br. „Głos Nauczycielski” i inne czasopiśmie ZNP wysyłane będą do końca grudnia br. sposobem dotychczasowym.

Ze względu na to, że nie do wszystkich urzędów i agencji pocztowych dotarły na czas Zarządzenie Ministra Poczt i Telegrafów i druki w sprawie przyjmowania zgłoszeń na bezpłatną prenumeratę czasopiśmie ZNP, przyjmowanie zleceń przez urzędy i agencje pocztowe trwać będzie w czasie od 1 do 20 grudnia br. Urzędy i agencje pocztowe otrzymają odpowiedni okólnik Ministerstwa w tej sprawie. Termin ten jest ostateczny i wszyscy członkowie ZNP, winni zgłosić bezpłatną prenumeratę na przyszłą jesień im czasopiśmie ZNP w swoich urzędach i agencjach pocztowych. Przypominamy, że każdemu członkowi ZNP przysługują bezpłatnie tylko 2 czasopiśmie: „Głos Naucz.” i jedno wybrane.

W zamian za „Głos Nauczycielski” może nadesłać zamówienie na „Związkowca”, lecz bezpośrednio pod adresem: Instytut Wydawniczy „Nasza Księgarnia”, Warszawa, ul. Smulikowskiego 4.

Niezależnie od zgłaszających bezpłatną prenumeratę po raz pierwszy, winni zgłosić prenumeratę повторно ci członkowie ZNP, którzy zgłosili prenumeratę w sposób niezgodny z przepisami — zamówili więcej czasopiśmie niż im przysługują, zamówili po jednym z wszystkich czasopiśmie lub nieświadomie zamówili tylko jedno czasopiśmie. Zamówienia żle wypełnione zwraca się urzędowi i agencjom do powtórnego zebrań zgłoszeń.

Zarząd Oddziałów, Ognisk, Z. O. Z., M. O. Z., oraz bardziej uspołecznionych kolegów, prosimy o dopilnowanie sprawnego przeprowadzenia powyższej akcji na ich terenie, aby ani jeden członek ZNP, nie pozostał bez pracy związkowej.

Prosimy jednocześnie o nie nadysłanie do Administracji korespondencji w sprawach dotyczących prenumeraty czasopiśmie ZNP, omówionych w komunikatach zamieszczonych w „Głosie Nauczycielskim” lub zawartych w Zarządzeniu Ministra Poczt i Telegrafów, które jest we wszystkich urzędach, agencjach i pośrednictwach pocztowych.

Administracja Czasopiśmie

Nowości wydawnicze „Naszej Księgarni”

Stawowski Józef — ZABAWKI z PIERU. Str. 36. Cena 100 zł. Książka z zakresu metodyki nauczania zajęć praktycznych w niższych klasach szkoły podstawowej.

Pauszer-Klonowska Gabriela — DZIEŃ DZISIEJSZY. Str. 244. Cena 170 zł.

Aleksandrak Stanisław — SŁONECZNY ŚWIAT. Dwubarwne ilustracje J. M. Szancera. Str. 31. Cena 130 zł.

Taje J. — JARZĘBINKA. Tumaczyła z rosyjskiego M. Górską. Trójbarwne ilustracje A. Poreta. Str. 16. Cena 70 zł.

Mamin-Sibirjak B. H. — O ZAJĄCZKU CHWALIPIECIE. Tumaczyła z rosyjskiego Maria Kowalewska. Iustr. K. M. Sopoćko. Str. 16. Cena 30 zł.

Karnauchowa Irena — BÓJ NA KALINOWYM MOSCIE. Tumaczyła z rosyjskiego St. Niewiadomski. Iustr. N. Muratow. Str. 16. Cena 30 zł.

Fadiejew A. — KURZAWA. Tumaczyła z rosyjskiego W. P. Cienkowski. Iustr. A. Brej. Str. 31. Cena 40 zł.

Niewiadomski St. — O KURKU CZUPURKU. Dwubarwne ilustracje Ignacego Witza. Str. 36. Cena 130 zł.

jęcie, w miarę realnych możliwości, akcji zakładania cegielni polowych do wypalania cegły, oraz betoniami i dachówkami. Zakładanie cegielni ma na celu uzyskanie cegły przy minimalnych kosztach pieniężnych na budownictwo samorządowe, przede wszystkim szkolne (głina, karpina, wgl. inne drzewo do wypalu cegły drogą szarwarku).“

Na posiedzeniu prezydium P. R. N. w dniu 14.XI. br. został powołany Powiatowy Komitet Społeczny Budowy Szkół, do którego wejść wszyscy przewodniczący lokalnych komitetów budowy szkół wraz z siedmioosobowym prezydium.

Dotychczas wiele już zdziałano zrobić w związku z uruchomieniem cegielni polowych. W 12 punktach w re pracą nad wydobyciem gliny, z której na wiosnę będzie już wyrabiana cegła. Najlepszymi wynikami dotychczas wykazały się Trześcińska, gm. Narew, Milejczyce, Brańsk, Kleszczale, Ciechanowiec.

Wydatnie pomagają w tej pracy gminne hufce S. P.

Wzmoczenie i rozwój budownictwa szkolnego na terenie pow. bielskiego jest uwarunkowany jeszcze większym niż dotychczas wkładem zainteresowanej ludności w dzieło budowy. Uruchomienie cegielni w okresie 1950 r. oraz podjęcie prac przygotowawczych w tym kierunku już w jesieni 1949 r. jest dla samorządu gminnego zagadnieniem pierwszorzędnej wagi. Przepelnienie w klasach, przyrost dzieci w wieku szkolnym, potrzeba uruchomienia szkół wyż. zorganizowanych — to wszystko zobowiązuje gminne i miejskie rady narodowe do podjęcia wszelkich starań i wysiłków, aby w okresie 1950-55 r. kwestia budownictwa szkolnego była należyście rozwiązana.

Trzeba również dodać, że mimo ogromu pracy w szkole wszędzie tam, gdzie idą przygotowania do budowy szkół, nie brak i dużego wkładu pracy ze strony nauczycielstwa.

Powiat bielski jest największy pod względem obszaru w Polsce. Posiada ponad 200 tys. mieszkańców, 244 szkoły i około 600 nauczycieli. Położony na krańcu Polski tętni nie mniejszym życiem, niż powiaty centralne i szuka dróg jak najlepszego rozwiązania wielu problemów gospodarczych.

K. Szostkiewicz

Z życia szkoły w Milejczycach

Szkolne koło „Odbudujemy Warszawę” w Milejczycach skupia wszystkich uczniów szkoły podstawowej w liczbie 285, poczynając od kl. I — VII i 92 uczniów szkoły licealnej. Do koła należy również całe gromono nauczycielskie.

Członkowie tego koła zebrałi i przekazali na odbudowę Warszawy w miesiącu wrześniu 13 tysięcy złotych.

W tej samej szkole uczniowie z kl. V — VII i w klasach licealnych należą do TPPR, działa także samorząd ogólny i klasowy. Z ramienia samorządu ogólnego jeden uczeń wchodzi w skład Rady Pedagogicznej.

15 listopada zostanie otwarta świetlica szkolna, w której, istniejąca już sekcja samopomocy, zajmie się w pierwszym rzędzie udzielaniem pomocy w nauce słabszym kolegom. Nauczycielstwo szkoły w Milejczycach, zorganizowane w ZOZ postawiło sobie na pierwszym miejscu w planie pracy:

1) podniesienie poziomu ideologicznego nauczycieli,

2) pomoc nauczycielom dokształcającym się.

K. Sz.

Szkoła propagatorem czytelnictwa

Szkoła podstawowa w Łoknicy, gm. bielskiej może być przykładem dla wielu innych szkół propagowania czytelnictwa wśród starszego społeczeństwa. I tak w ub. r. szk. szkoła prenumerowała 47 egzemplarzy czasopiśmie dziecięcego i współzawodniczyła z innymi szkołami w zjedynianiu prenumeratorów wśród miejscowej ludności.

W wyniku współzawodniczenia wieś zaprenumerowała 25 egzemplarzy „Rolnika” i 25 egzempl. „Przyjaciółki”, a szkoła jako nagrodę otrzymała kilka książek wartościowych do biblioteki. W bież. roku szkolnym dzięki akcji uświadomiamącej, prowadzonej przez szkołę, wieś prenumeruje przeszło 30 egzempl. „Gromady”.

Gazety i czasopiśmie listonosz wiejski pozostawia w szkole, uczniowie zaś roznoszą je do własnych domów i doręczają sąsiadom. W szkole tej pracuje młody nauczyciel, kol. Gauze, który sam dokształca się, a poza pracą w szkole prowadzi koło ZMP. Dzięki staraniom kol. Gauze księgozbiór w bibliotece od lutego br. powiększył się z 3-ech do 97 tomów. Znaczna część książek została zakupiona za fundusze zebrane z imprez szkolnych.

K. Z.

Nauczycielka — przewodnicząca pracy



Foto-AR

Lekcja języka polskiego w klasie III szkoły podstawowej nr 89 w Warszawie, w której wychowawczynią jest ob. J. Kowalska odznaczona orderem „Sztandaru Pracy”.

Kosmopolityzm w pedagogice amerykańskiej

Imperializm amerykański wysunął kosmopolityzm, jako narzędzie oddziaływania ideologicznego w celu podporządkowania sobie narodów świata. Hasła powołania rządu światowego oraz ograniczenia suwerenności praw narodów stały się ulubionym chwyttem anglo-amerykańskiego imperializmu. Propaganda kosmopolityzmu szczególnie w ostatnim okresie świadczy wymownie o tendencjach ekspansji amerykańskiego imperializmu.

Szczególnie wyraźnie występuje kosmopolityzm w dziedzinie nauk pedagogicznych, które w Stanach Zjednoczonych A. P. stały się przedpolem ekspansji imperialistycznej po I wojnie światowej.

Czołowy przedstawiciel pedagogiki amerykańskiej John Dewey jest jednocześnie wybitnym przedstawicielem tendencji kosmopolitycznych.

Dewey próbował zerwać z pedagogiką tradycyjną, nie odpowiadającą już nowym wymaganiom kapitalizmu amerykańskiego. W ogłoszonej w roku 1916 pracy pt. „Democracy and Education” („Demokracja i wychowanie”) Dewey usiłował przeciwstawić wychowanie człowieka, jako „zadanie humanistyczne” w wychowaniu obywatela, jako „zadaniu narodowościowo ograniczonemu”. Dewey wyraził swe kosmopolityczne credo pisząc: „Należy wszepcać w świadomość ludzi przekonanie, że suwerenność narodowa posiada charakter czasowy i drugorzędny oraz, że pierwszeństwo należy się pełniejszej i bardziej owocnej ogólnoludzkiej asocjacji... Każdy, komu te moje rozważania wydadzą się dalekimi od teorii pedagogiki, nie zrozumiał sensu i podstawowej idei mojej koncepcji pedagogicznej.”

Całkiem bez osłonek ujawnił swój reakcyjny kosmopolityzm John Dewey w swej ostatniej pracy pt. „Problemy człowieka”, wydanej w roku 1946.

„Katastrofa wojny, niepewność, zagrożenie instytucji demokratycznych — pisze Dewey — wykazały konieczność wyrobienia skłonności i poglądów moralnych i intelektualnych, odpowiadających zmienionej sytuacji światowej” (str. 27).

Dewey, jako zasadniczą kwestię w obecnej sytuacji międzynarodowej stawia „zagadnienie wzajemnych stosunków między autorytetem a wolnością”, wtrącając w ten sposób oficjalnej amerykańskiej propagandzie kosmopolityzmu.

Dewey widzi ratunek dla imperializmu amerykańskiego w wyrobieniu wśród dorastającego pokolenia odpowiednich skłonności oraz przekonań umysłowych i moralnych.

Dewey występuje wobec szkoły i nauczyciela ze szczególnymi żądaniami... obecnie „gdź stosunki są tak poplątane... kiedy grozi niebezpieczeństwo przeciwstawienia klasowych i walk”.

Dewey w swych pracach propaguje „amerykański styl życia”, wysuwa fałszywostki i kosmopolityczne idee pisząc, że „ludzie meczą się wskutek wolności, wskutek wolności politycznej i obowiązków, wskutek brzemienia, z którym związane jest uzyskanie wolności politycznej”. („Problemy człowieka”, str. 34).

Wymowne są również „teorie” pedagogiczne innego wybitnego przedstawiciela amerykańskiej pedagogiki Williama Heard Kilpatricka, profesora uniwersytetu Columbia. W pracy pt. „Wychowanie w warunkach zmieniającej się cywilizacji”, ogłoszonej w roku 1928 Kilpatrick pisze: „Ponieważ ludzie ze swymi sprawami stają się coraz bardziej

powiązani między sobą — jedno indywidualium z drugim, jedna grupa z drugą, jeden naród z drugim, — wysuwa się właściwie potrzeba takiego światopoglądu, któryby zdolny był wzmocnić je daleko rozplywające i stale wzrastające związki. Po to, żeby zobaczyć problem socjalny w takiej skali, w jakiej został wystunyty, należy posiadać szeroki, conajmniej światowy widnokrąg.

Rozpowszechniona dotychczas koncepcja nacjonalizmu, jak również to bezgraniczne uczucie, które pociągało do niej, coraz bardziej traci grunt pod nogami!... Warto jeszcze zwrócić uwagę na trzeciego wybitnego przedstawiciela reakcyjnej pedagogiki amerykańskiej, Stivena Dogana, znanego organizatora i kierownika Instytutu Międzynarodowej Pedagogiki w New Yorku, który należy poza tym do współpracowników wywiadu amerykańskiego.

W ogłoszonej niedawno książce pt. „Profesor w szerokim sensie tego słowa” Dogan pisze: „Idea suwerenności narodowej doprowadzona została do nonsensu! Jest rzeczą naturalną, że każdy nowy porządek światowy wymagać będzie znacznego ograniczenia suwerenności poszczególnych narodów... Idealem rozwiązaniem problemu nadzoru nad narodami byłoby powierzenie siły władzy, która cieszy się zaufaniem, i posiada możliwość ustanowienia porządku prawnego... Praca związana z nadzorem policyjnym nad światem winna trwać do ustalenia stabilizacji i wymagać będzie nie tylko znacznego czasu, lecz również związana będzie ze znacznymi wydatkami, na które chyba stać tylko Wielką Brytanię i USA, posiadające niezbędne rezerwy finansowe”.

Ogniu dba o rozwój fizyczny swych członków, poświęca wiele uwagi ćwiczeniom cielesnym i sportom. Pionierzy dążą do uzyskania wszystkich oznak gimnastycznych i sportowych. Ogniu przygotowuje swych członków do obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej, zaznajamia ich z alfabetem Morsego, uczy łatwiejszych robot saperskich, zachęca do opanowania wszelkich innych umiejętności, które wyrabiają „sprawność i szybką orientację. Szerokie zastosowanie znajdują w zajęciach ognia gry drużynowe, towarzyskie, marsze terenowe, gry polowe i rozmaite zabawy.

Ogniu dba o rozwój intelektualny swych członków. Na zebraniach ognia omawiane są przeczytane książki, artykuły z gazet i czasopiśmie, czytane są dzieła popularno naukowe, opisy podróży i inne. Ogniu organizuje wspólne wycieczki do kina, teatru i muzeów, wycieczki krajoznawcze i naukowe.

Wielką rolę w pracy pionierskiej organizacji odgrywa składanie sprawozdań z wziętych na siebie obowiązków. Każda rozpoczęta przez pioniera praca musi być przez niego bezwzględnie doprowadzona do końca. Miejscom, gdzie ognia otrzymują, odpowiednio instrukcje i przeszkolenie, są zebrania rad oddziałowych, na których odbywa się wymiana myśli i zdań na temat pracy w ogniwach. Omawiane są trudności i wynajdywane drogi ich pokonywania.

W czasie wakacji letnich, pionierzy wyjeżdżają do obozów pionierskich, które urozmaiacją i pogłębiają ich współzycie oraz sprzyjają rozwojowi fizycznemu i umysłowemu.

W charakterze jawnego oredownika imperialistycznego kosmopolityzmu amerykańskiego wystąpił prezydent uniwersytetu w Chicago Robert Hotchins, który w swym artykule zamieszczonym w czasopiśmie „Education Record” pisze: „Musimy wziąć w swoje ręce kierownictwo wychowania na nowo wszystkich narodów, gdyż jeżeli wychowanie będzie czynić postępy tylko w przerabianiu serc amerykańskich, zaś serca innych narodów pozostaną bez zmiany, możemy się powieszyć tylko tym, że wcielimy w życie politykę z przerobionymi sercami!”. Hotchins wysuwa straszak bomby atomowej, jako oręża imperializmu amerykańskiego. Oczywiście Hotchins nie uznaje zastosowania energii atomowej dla celów pokojowych.

„Szerokie zastosowanie energii atomowej do wytworzenia pokojowej — twierdzi Hotchins — otwiera straszliwą perspektywę nierobstwa... Przypuścimy, że już przeczytamy wszystkie powieści detektywistyczne, przejedziemy wszystkie kilometry, zobaczymy wszystkie obrazy filmowe i wypijemy wszystkie likiery, coł będziemy robili dalej?”

Z tak pojetych zainteresowań ideologicznych Hotchinsina wypływają jego dalsze wnioski wzywające do organizacji „rządu światowego” pod egidą Stanów Zjednoczonych, do ograniczenia suwerenności narodów i powstrzymania ruchów demokratycznych oraz narodowo-wyzwoleńczych.

Kosmopolityzm, jako narzędzie oddziaływania ideologicznego imperializmu amerykańskiego, jest skierowany przede wszystkim przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej i służy jawnej ekspansji imperializmu amerykańskiego.

Michał Szulkin